

## SAHEL WALCZY Z DŻIHADYSTAMI. SKORZYSTA FRANCUSKI PRZEMYSŁ?

---

Nowa inicjatywa w walce z dżihadystami – w niedzielę szefowie pięciu afrykańskich państw ogłosili powołanie wielonarodowych sił, których celem będzie walka z islamistami działającymi w regionie. Wsparcie dla tej inicjatywy zadeklarował Emmanuel Macron goszczący na spotkaniu. W praktyce może to oznaczać również umocnienie francuskiego przemysłu na tamtejszych rynkach.

Podczas niedzielnego szczytu G5 szefowie rządów Mali, Mauretanii, Burkina Faso, Nigru oraz Czadu ogłosili powołanie 5-tysięcznych sił do walki z dżihadystami aktywnymi w regionie, dzięki wzmocnieniu operacji transgranicznych, których częstotliwość ma zostać zwiększona. Działania mają obejmować głównie obszary nadgraniczne między Nigrem a Mali, Mali a Mauretanią oraz między Burkina Faso, Nigrem a Mali. Kwatera główna sił będzie znajdować się 600 km na północ od stolicy Mali, Bamako.

Swoje wsparcie dla inicjatywy zadeklarował przebywający na spotkaniu G5 Sahelu Emmanuel Macron. Wielonarodowe oddziały mają bowiem działać w kooperacji z 4-tysięcznymi siłami Francji stacjonującymi w Mali w ramach misji Barkhane, a także wojskami działającymi w ramach oenzetowskiej misji MINUSMA. Francuski prezydent powiedział, że nowo utworzone siły powinny zyskać zdolność operacyjną do jesieni tego roku.

Podczas wizyty w Mali Macron zaprzeczył, jakoby nowa inicjatywa miała być początkiem wycofywania francuskich wojsk z regionu. Tym samym Macron potwierdził swoją deklarację z pierwszej wizyty w maju tego roku, kiedy stwierdził, że francuskie wojska opuszczą Mali, gdy w regionie nie będzie już islamistów.

Problemem pozostaje jednak finansowanie nowego projektu, którego koszt szacowany jest na 400 mln euro. Inicjatywa została zaaprobowana przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, ale nie dostała formalnego mandatu, co sprawia, że nie otrzyma wcześniejszego finansowania z Departamentu Operacji Pokojowych ONZ. Każde z państw grupy G5 Sahelu zadeklarowało przeznaczenie na ten cel 10 mln euro, a prezydent Macron poinformował, że Francja wyda na ten cel 8 mln euro. Z kolei Unia Europejska ma przeznaczyć 50 mln euro.

Prezydent Francji zaapelował o wsparcie finansowe innych państw m.in. Niemiec oraz Belgii. Zebraniu funduszy ma służyć organizowana w tym celu konferencja. Zebranie wystarczających środków finansowych jest szczególnie ważne, biorąc pod uwagę słabość militarną państw G5, a szczególnie Mali oraz Burkina Faso.

Sygnatariusze porozumienia są tradycyjnymi odbiorcami uzbrojenia z Francji. Jeśli zatem uda się zebrać odpowiednie środki, nie wykluczone, że zostaną one przeznaczone właśnie na zakup francuskiego uzbrojenia. Z uwagi na ograniczone możliwości budżetowe uczestniczących państw ewentualne dostawy mogłyby co najmniej w części opierać się na sprzęcie używanym i być finansowane z zewnątrz (patrz wyżej). Pomimo tego, jest to okazja do rozwoju przemysłu Paryża,

choćby z uwagi na konieczność świadczenia późniejszych usług związanych ze wsparciem eksploatacji.